KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Lipca. — Rok 1851. Niedziela. № 174. Jutro, Śgo Apolonjusza B.

Jutro, z powodu rocznicy Urodzin Najjaśniejszego CESARZA i KRÓLA MIKOŁAJA Igo, odbędą się jak zwykle Nabożeństwa po Kościołach, oraz inne ceremonje.

Z rozporządzenia Wyższej Władzy, zarządzone zostało odnowienie Kościoła we wsi *Górze* Śej Małgorzaty w Pcie Łowickim, i postawienia domu dla sług kościelnych, a to za summę anszlagową rs. 1,158 k. 36. Kościół ten liczy 3,891 parafjan.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Maja r. b., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę rubli sr. 34,472,338, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 25,475,391. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych, na summę rubli sr. 32,019,572, z poręczeniem strat do summy rubli sr. 23,444,549, i z opłatą składki rocznej rs. 187,247 k. 70. W ciągu upłynionego Mca Czerwca r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na summę rs. 912,130, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 739,631. Potrącając z tej ilości, ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływania terminów ubezpieczeń poprzednio umówionych, jest zmienny), samych ubezpieczeń ciągłych, między któremi znajduje się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentarzy w dobrach ziemskich, Dyrekcja przyjęła 45, na summę rsr. 252,320, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 184,372, i oznaczeniem składki rocznej w summie rs. 1,632 k. 54. Doniesiono o 8miu pogorzelach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, już rozpoznane, a mianowicie za pogorzeli 13, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia rs. 48,189 kop. 6½.

Magistrat m. *Warszawy* wydał konsensa, a mianowicie: P. Józefowi *Ostrowskiemu* w domu pod Nr 1864 mieszkającemu, na prowadzenie w *Warszawie* fabryki katarynek, pozytew, organów i t. p. wyrobów organmistrzowskich; i Staroz: Aronowi *Kalwarja* pod Nr 2260, na prowadzenie fabryki zapałek i rozmaitych wyrobów chemicznych.

Andrzej *Perzanowski*, przeżywszy lat 78, onegdaj rozstał się z tym światem. Stroskana Córka wraz z Mężem i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 6tej po południu, z Kaplicy Kościoła Śgo Jana, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Wczoraj o godz: 7ej wieczorem, na gruncie possessji Nr 411, przy ulicach Krakow:-Przedmieście i Królewskiej, odbył się w obec JW. Rz: Radcy Stanu *Andrault*, Prezydenta Miasta *Warszawy*, Urzędników Magistratu, Budowniczego Rządowego *Marconi*, i innych zaproszonych Osób, oraz robotników, obrzęd poświęcenia wznoszących się murów domu W. Józefa *Grodzickiego*. Obrzędu religijnego dopełnił po stosownej przemowie, WJX. Alexander *Przewłocki*, Kanonik h. *Kaliski*, Nauczyciel Religji w Instytutach Rządowych. Po poświęceniu fundamentów i wzniesionych już murów, sporządzony na pargaminie i podpisany przez obecnych aktu tego pamiątkowy napis, w czterech puszkach: szklannej, cynkowej, drewnianej i z blachy cynkowej zamknięty, umieszczony został w fundamentach. W puszcze złożono także wszystkie monety teraźniejsze srebrne i miedziane, exemplarze *Gazety Warszawskiej* i *Kurjera Warszawskiego* z dnia wczorajszego, oraz exemplarz *Kurjera* Nr 111 z roku bież:, obejmujący opis szczegółowy possessji W. *Grodzickiego*. JW. Prezydent, Właściciel domu, i inne obecne Osoby, położyły obok kamienia węgielnego, cegły swoje. Poczem W. *Grodzicki* przyjmował w swojem mieszkaniu, obecnych aktowi gości.

W dopełnionem w dniu wczorajszem publicznem losowaniu Zwierząt gospodarskich, programem Instytucji Wyścigów, objętych, wygrane padły jak następuje: Nr 322, posiadany przez Wgo Alexego *Łosowskiego*, wygrał ogiera 4go w miejsce buhaja; Nr 355, posiadany przez Wgo Witolda *Mniewskiego*, ogiera 6go w miejsce tryka 1go; Nr 261, posiadany przez Wgo Lucjana *Kobylskiego*, ogiera 7go, w miejsce tryka 2go; Nr 200, posiadany przez JWgo Jenerała-Adjutanta Hr. Wincentego *Krasińskiego*, ogiera 1go; Nr 244, posiadany przez Wgo Jana *Kossowskiego*, klacz 1wszą; Nr 494, posiadany przez JWgo Hr: Michała *Wołłowicza*, ogiera 5go w miejsce krowy; Nr 120, posiadany przez Wgo Michała *Grabowskiego*, ogiera 2go; Nr 513, posiadany przez Wgo Jana *Zembrzuskiego*, ogiera 3go w miejsce klaczy. Zawiadamiając o niniejszem Członków wygrywających, wzywa się Ich uprzejmie, ażeby po odbiór wylosowanych zwierząt, jak najrychlej do Dyrekcji Wyścigów Konnych, zgłosić się raczyli.

JW. Hr: Franciszek *Potocki*, Członek Rady Administracyjnej, Prezes Heroldji Królestwa, przeniósł mieszkanie swoje z domu *Loewenberga* przy ulicy Senatorskiej, do pałacu Namiestnikowskiego, i zajął apartament przeznaczony dla Prezesów Heroldji.

Onegdaj wyjechał z *Warszawy* Xiążę Kazimierz *Lubomirski*, znany Kompozytor muzyczny, udając się do dóbr swoich w Gub: *Wołyńskiej*.

Ponieważ dochodzą nas świeże wiadomości, iż pomimo ogłoszenia w tem pismie jeszcze w miesiącu Czerwcu, o przypadającem d. 28 b. m. całkowitem *zaćmieniu Słońca*, nie wszyscy dotąd z okolic Królestwa mieszkańcy, a mianowicie lud wiejski, wiedzą o tem zjawisku; przeto korzystając z czasu, raz jeszcze pospieszamy przypomnieć o niem, dla uwiadomienia wszystkich

czy to za pośrednictwem zacnych Proboszczów, czy też szanownych Obywateli ziemskich, a to dla uniknienia wrażeń, jakie skutkiem tej nieświadomości, mogły by wyniknąć. Wiadomo bowiem, iż gdy naukę astronomji, gruba pokrywała zasłona, wydarzające się w owych czasach *zaćmienia*, osobliwie też *Słońca*, uważano za oznaki zagniewanego Bóstwa; rzucano się do najtwardszej pokuty, zamykano po lochach, uciekano się do Świątyń, szukano rady Kapłanów by przebłagać Bóstwo, i nie prędzej wychodzono z przerażenia, aż zakryte chwilowo światło, znowu niezajaśniało na widnokręgu. I nic w tem dziwnego, bo to nagłe zniknienie blasku w chwili gdy słońce w całem świetle jaśnieje, nie tylko człowiekiem ale nawet przyrodzeniem wstrząsa. Na dowód tego dosyć jest przytoczyć iż gdy w r. 1560 zdarzyło się całkowite zaćmienie słońca, które Chr: *Clavius* obserwował w *Koimbrze*, tenże dodał w swoim opisie, iż przestraszone ptastwo spadało z powietrza na ziemię. Opis ten niewątpliwie jest przesadzony, to jednak możemy powiedzieć, iż wszystko ulega zmianie i wrażeniu, i tylko mocna wiara w naukę, niszcząca poniżające przesądy, zdolną jest wstrzymać nas od przypuszczeń wywołanych zaćmieniem, a dochodzących nawet aż do przypuszczeń o skończeniu świata. Ta ostatnia głównie okoliczność powoduje nami do ponowienia tej wzmianki, która niewątpiemy, pomyślny odniesie skutek. Zjawiska tego rodzaju, jak to powiedzieliśmy dawniej, są nader rzadkie. W *Londynie* np. od r. 840 aż do 1715, czyli po upływie blisko wieków *dziewięciu*, jedno tylko zaćmienie było widzialne. W *Montpellier* (we Francji) uważano je 1 Stycz: 1386, 7 Czer: 1415, 12 Maja 1706 i 8 Lipca 1842 r. W *Paryżu*, jedno tylko całkowite zaćmienie w ciągu XVIII stulecia widziano, a to w r. 1724. W *Galicji* między *Jarosławem* a *Lwowem*, w ciągu lat 26, przypadły dwa całkowite zaćmienia słońca, a to z powodu iż tam krzyżują się pasy ciemne z lat 1816 i 1842. Podobnież w okolicach *Pomorza*, *Zachodnich Pruss* i *Polski*, gdzie i w r. b. okaże się zaćmienie, będzie ich dwa w ciągu lat 35. Zaćmienia słońca następują jak wiadomo w tedy, gdy *xiężyc* znajdując się na prostej linji między słońcem a ziemią, rzuca na nią cień, ztąd więc pochodzi owa różnica w widzeniu całkowitych lub cząstkowych zaćmień. Tegoroczne Lipcowe zaćmienie, a mianowicie początek środkowego (całkowitego zaćmienia), nastąpi w ogólności na ziemi o godz: 2 m. 49 sek: 57, a koniec takiegoż zaćmienia o godz: 5 m. 3 sek: 53. Cały zaś czas trwania zaćmienia wyniesie godz: 4 m. 38, zaś trwania całkowitego zaćmienia 2 godzin 13 m. 56 sek:. Dla *Warszawy*, początek zaćmienia nastąpi o godz: 3 m. 44 po południu, środek o godz: 4 m. 46, a koniec o godz: 5 m. 44. Przybliżona długość całego pasu ciemnego, wyniesie 1590 mil; przyjąwszy więc szerokość pasa mil 42, wypadnie iż tegoroczne zaćmienie różnie widziane ogarnie $^1/_{139}$ części całej kuli ziemskiej. W czasach późniejszych, opisy zaćmień są mniej przerażające, bo tu już nauka wpływ swój wywierała i dozwalała z zimniejszą krwią robić spostrzeżenia. Spostrzeżenia te są nader pożądane, i dla tego podzielamy w zupełności zdanie objawione w nowo wyszłem i bardzo ciekawem a nauczającem o zaćmieniu dziele P. D. F. *Schorr*, znajdującem się w xięgarni *Friedlejna*; gdyż w istocie wieki może upłyną, za nim drugie całkowite *zaćmienie słońca*, w tym samym kierunku i w tej samej szerokości jak tegoroczne, w ojczyznie nieśmiertelnego *Kopernika* znowu się okaże; dla tego też im większa liczba będzie spostrzegaczy, tem większy pożytek zapewniony nauce, a wnukowie nasi z wdzięcznością zapewne wspomną sobie o tych, którzy się przyłożyli do takich objaśnień.

W tych dniach *Redakcja Kurjera*, odebrała grzeczny bardzo bilecik, z żądaniem wyjaśnienia, z kąd poszła nazwa *dukatów*, *kanarkami*, a która coraz bardziej upowszechniać się zdaje. Przy tem jeszcze dodano, iż ponieważ idzie o zakład, przeto wezwani jesteśmy o postaranie się wyjaśnienia tego przedmiotu z wszelką sumiennością. Bilecik ten jednak był nie podpisany, dla tego nie wiedząc gdzie odesłać odpowiedź, zamieszczamy ją w dzisiejszym numerze, w nadziei, że dojdzie przeznaczenia swego.— Owóż tedy za czasów, kiedy jeszcze *kanarki* (ptaki) były wielką osobliwością, jedna z zacnych matron, Wiktorja *Potocka*, siostra Stanisława *Leszczyńskiego* Króla, wychowawszy u siebie z wielką starannością aż tysiąc kanarków, wysłała je na sprzedaż do *Gdańska*, nałożywszy na nie cenę, czyli za każdego po jednym *dukacie*. A że podówczas w jednym z domów BOŻYCH, w m. *Stanisławowie*, gdzie było niegdyś Zgromadzenie zakonne, poświęcające się wykupowi chrześcjan z rąk niewiernych, a które początek a nawet i byt swój winne było rodzinie *Potockich*, brakło na ozdobnym ołtarzu, owoż bogobojna matrona, wszystkie te *kanarki* przeznaczyła na wzniesienie nowego ołtarza. Jak się rzekło, tak się stało; niebawem w *Gdańsku* rozkupiono zamorskie ptastwo, a w zamian za nie, przywieziono tysiąc holenderskich dukatów. Wieść się więc rozeszła, iż z *kanarków* wzniesiono ołtarz, i odtąd już *czerwone złote*, poczęto *kanarkami* mianować. Z czasem weszło to tak dalece w zwyczaj, iż gdy ojcowie chcieli pytać synów czyby mieli pieniądze, zwykli byli mawiać: »A masz też Waść kanarki?" — Tyle nam w tym względzie wiadomo, nie upierając się wszakże przy zdaniu, odwołujemy się co do faktu samego, do ozdobnie wydawanego w tych czasach dzieła pod tytułem: *Swiat zastosowany do pojęcia młodzieży*, gdzie także w nowo wyszłych poszytach znajdujemy potwierdzenie owej dawnej tradycji o *kanarkach* Wiktorji *Potockiej*.

(Art. nad). Już to niejednokrotnie mieliśmy sposobność widzieć i podziwiać mistrzowskie Obrazy, które zawsze o tyle więcej obudzały uwielbienia, o ile były dziełem ziomków; niepodobna więc i dziś zamilczeć o arcy-dziele pędzla P. *Pęczarskiego*. Jest to CHRYSTUS PAN, spełniający *Wielko-Czwartkową* Ofiarę, coś czarującego, coś cudownego, rozlane jest w całym tym obrazie; rzekłbyś, że samo Bóstwo kierowało ręką genjalnego Artysty, aby się godnie wywiązał z tak szczęśliwego pomysłu. Jakoż cel nigdy lepiej osiągniętym nie został, bo obok całkowitego wykończenia dzieła, to odbicie dwóch świateł, tak uroczy sprawia

efekt, tak duszę jakimś szczerem przejmuje czuciem, iż tego wysłowić niepodobna. Z rozkoszą zatem kreśląc te parę słów na pochwałę Artysty, niepodobna wątpić, aby tak znakomity talent godnie ocenionym nie był, zwłaszcza, że skromność Autora, nader przystępną cenę naznaczyła swemu dziełu.— *K.... M.* Amator sztuk pięknych.

Dziś o 4tej z południa, statek parowy odbędzie znowu spacer do *Jabłonny*, zkąd o $7^{1}/_{2}$ wieczorem odpłynie z powrotem do *Warszawy*. Bilety jak zwykle sprzedawać się będą w biurze *Żeglugi Parowej*, do godz: 3ej, po cenie kop. sr. 60 od osoby.

Jednym z najpiękniejszych drzew, które natura wydała, jest bezwątpienia *drzewo pomarańczowe*. Zieloność jego liścia, woń przyjemna kwiatu, owoc ciągły, to zielony, to złocisty, czynią go pożądanym we wszystkich *pomarańczarniach*, które od niego wyłącznie nazwę swą przyjęły. Ale drzewa pomarańczowe, aby były piękne, muszą być koniecznie wielkie, a z tąd niepodobne do hodowania w pomieszkaniach i pokojach. Zaradziło temu ogrodnictwo, sprowadzając z *Chin*, rodzaj pomarańczy karłowatej, z liściem do liści mirtu podobnym, który równie piękne acz w zdrobnieniu ma zalety, co i *pomarańcza* zwyczajna. Z takiemi drzewami poznali nas już i ogrodnicy tutejsi, i przejeżdżający przez *Warszawę* handlarze *francuzcy* roślin. Mała ich liczba jednak tu w kraju istniejąca, spowodowała jednego z Braci *Bardet*, (Ogrodników pałacu Ordynatów *Zamoyskich*), do sprowadzenia dość licznego zbioru tych drzewek. Drzewka te okryte w tej chwili złocistemi owocami, są wystawione na sprzedaż po cenach umiarkowanych, łącznie z znaczną liczbą *magnolji*, także na kwitnieniu będących.

W składzie nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej N°460, jest do nabycia nowo wyszłe z druku: *Une Pensée*, impromptu na fortepjan, ofiarowane JO. Xiężniczce Natalji *Gorczakow*, przez A. *Stolipine*; dz: 21; cena kop: 30.

Pan *Robin* w *Paryżu*, wynalazł sposób konserwowania ciał ludzkich, za pomocą oleju z węgla ziemnego przedystylowanego. Preparowane sposobem P. *Robin*, ptaki, ciała dzieci, i t. d., konserwują się jak najlepiej. Potrafi on także zachowywać w całej świeżości kwiaty i owoce, utrzymując ich kolor a nawet odcienia.

Stosownie do istniejących przepisów policyjnych, ponowiono rozporządzenie, iżby rynny ściekowe wód deszczowych z dachów przy wszystkich domach, przedłużone były do samych trotuarów, i aby tam gdzie nie ma umyślnie na to urządzonych odcieków z kamieni wyżłobionych, w rynny drewniane w trotuarach zapuszczane one były. Nadto, ażeby rynny dachowe często, a szczególniej po każdej reparacji dachów, starannie były oczyszczane, gdyż skoro takowe gruzem są zawalone, woda nie mogąc dostać się do rury, przez wierzch rynny na trotuar spływa, i tem sposobem ogołaca bruk z piasku i ziemi.

Osoby przyjeżdżające do łazienek letnich, przy moście znajdujących się, obowiązane są powozy swoje zostawiać przed mostem w miejscu ubocznem, tak, ażeby przejazdu na moście nie tamowały.

Deszcze nie sprzyjają zbiorowi siana, który trwa dotąd; na zboża wszakże nie wywierają one jeszcze dzięki BOGU złych skutków. Idzie tylko o pogodę, bo urodzaje prześliczne, wtedy gdy w *Anglji* i *Francji* nienajlepszych spodziewają się.

W tych dniach wyszło dziełko pod tytu: *Powieści z Pisma Śgo*, wybrane z xiąg historycznych starego Zakonu, z stosownemi do nich naukami moralnemi przez Autorkę *Pamiątki po dobrej Matce*. Cena rs. 1 kop. 50. Dostać można we wszystkich znaczniejszych Xięgarniach w *Warszawie* i na prowincji.

Złożone w Redakcji *Kurjera* kwoty dla biednych pogorzelców m. *Sokołowa*, a wynoszące ogólną kwotę rs. 829 kop. 80 (złp. 5,532), doręczone już zostały W. Aug: *Hirschman*, upoważnionemu pismiennie od Komitetu pogorzeli w temże mieście, do podniesienia tej summy.

Niezbyt dawno, jeszcze w pewnem towarzystwie, była sprzeczka co do ludności w *Anglji*. Dla roztrzygnięcia przeto takowej, donosimy, iż według najświeższych statystycznych wiadomości, ludność Królestwa *Wielkiej Brytanji* w *Europie*, wynosi 20,913,531; a w samym tylko *Londynie*, 2,363,141 mieszkańców.

W Xięgarniach i składach muzycznych: G. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej, i R. *Friedlejna* przy ulicy Senatorskiej Nro 460, są do nabycia najnowsze Kompozycje do śpiewu S. *Moniuszki*, jako to: *Trzeci Śpiewnik domowy;* cena rs. 4 kop. 50. *Śpiewy Halki*, *Polonez*, *Arja Jantka*, i *Duet* z opery *Halka;* cena rs. 2. *Maciek*, pieśń; rs. 1 kop. 20. *Kozak*, pieśń; kop. 25.

Znaną już jest od dawna moda wciskania w oka szkiełek, zamiast ciągłego trzymania ręką lorynetki. Teraz, jak donosi jedna z gazet zagranicznych, moda ta zmienioną została, i już wszyscy prawie *angielscy dandy*, zamiast jak dawniej, utwierdzają te szkiełka w rondzie kapelusza, tak, iż środek szkła przed samą źrenicą oka przypada. (Dobre to jest wprawdzie, ale tylko na ulicy, bo np. w salonie dla przyjrzenia się komu, trzebaby co chwila wkładać kapelusz na głowę).

Dnia 1go b. m. między 8mą a 9tą wieczorem, w *Saskim* ogrodzie, w środkowej alei, znalezioną została chustka do nosa. Właściciel za udowodnieniem, może ją odebrać w *Redakcji Kurjera*.

Nakładem Xięgarza *Bernstejna*, przy uli: Miodowej, wyszedł Mazur:

„Nuże żwawo do Mazura,
Daj mi rączkę daj,
Niechże do mnie przyjdzie która,
A ty Bartku graj;"

skomponowany na fortepjan przez Józefa *Achtel*, i ofiarowany Wmu Al: *Liadow*, Dyrektorowi muzyki w Wielkim Teatrze w *Petersburgu*, ze stosowną ryciną, wykonaną przez utalentowanego Artystę S. *Müllera;* cena exempl: kop. sr. 15. Nabyć go można we wszystkich Składach nót muzycznych w *Warszawie*, oraz na prowincji: w *Kaliszu* u *Hurtiga*, w *Lublinie* u *Arzta*, i w *Kielcach* u *Możdżeńskiego*.

Chociażby nie przypadało nawet w m. b. wielkie *zaćmienie Słońca*, to jeszcze rok bieżący, śmiało rokiem *zaćmień słonecznych* nazywać się może. Ciągłe chmury i chmurki, deszcze i słoty, słońce, tyle rzadkiem ile pożądanem dla oka ludzkiego czynią. Ten stan atmosfery nie sprzyja modom. Stroje powabne jak meteory okazują się tylko na ulicach, i trzeba szukać chwilowej sposobności aby ujrzeć to, co moda w tym roku od elegancji wymaga. Spódnice z *fularów* szkockich, z *dymki*, z *jedwabiu* w paski, z *żakonesów* w desenie, noszą się w stroju negliżowem z *aragonkami*, czyli kaftanami batystowemi białemi, gładkiemi, albo bogato haftowanemi *haftem angiels:*, i przystrojonemi *koronkami walencyjskiemi*. Kaftaniki te czasem podszywają się lekkim jedwabiem, takiego koloru, jakiego jest tło spódnicy, albo, najwydatniejszy jej desseń. Modnemi są również *szlafroczki muszlinowe* białe, haftowane szydełkiem, albo atłaskową robotą; u takich *szlafroczków* rękawy są długie, bez podrękawków. Nadto powinny one otwierać się u dołu, jakby od niechcenia, dla ukazywania spodniczki, jeszcze suciej haftowanej. Do niektórych szlafroczków przyszywaną jest pelerynka. Ranne ubranie dopełnia maleńki *czepeczek* muślinowy, wykwintnie haftowany, suto *koronkami walencyjskiemi* i *wstążkami* przyozdobiony.

Kilkodniowe deszcze zrządziły jak już donieśliśmy, znaczny przybytek wody na *Wiśle*. Wczoraj o godz: $8^1/_2$ z rana, doszła 6 stóp, po południu zaś o godz: 6ej, doszła do 8 stóp i dalej, lecz z wolna przybywała. Wiatr jednakże dość mocny i zimny, nie każe wprawdzie spodziewać się wielkiego przybytku wody, chyba żeby w *Karpatach zachodnich*, deszcze większe potrwały. Od dziś już woda na *Wiśle* jest mniejszą, a stan jej pod *Warszawą*, dochodził rano stóp 6 cali 5.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od W. M. rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Łaskawej*, w Kościele XX. *Pijarów* w *Warszawie*. — Zaś od A. Sk:, rs. 6 dla pogorzelców m. *Sokołowa*, rs. 1 dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*, rs. 1 dla Kaleki w domu W. *Frycze*, i rs. 1 dla 76cio-letniej Wdowy M. S. przy ulicy Nowolipie Nro 2441.— Złożono w tejże Redakcji bezimiennie rs. 1 kop. 50 dla pogorzelców m. *Sokołowa*, i rs. 1 kop. 50 dla Kaleki w domu W. *Frycze*.

Dziś bardzo wiele osób wybiera się na *wiśnie* do P. R. *Ohma*, za rogatki *Wolskie*. Pomimo bowiem deszczowej pory, wiśnie te tak pod względem ilości jako smaku i wielkiego rozmiaru, przewyższają wszystkie inne z lat zeszłych. Nowy to dowód staranności, jaką P. *Ohm* nieprzestaje ogród swój otaczać.

Do Składu wód mineralnych naturalnych przy Aptece w domu *Petyskusa*, obok XX. *Reformatów*, nadszedł świeży transport wody *Iwonickiej* i *Obersalcbrunn* wraz z podpuszczką *Rejnertską*, używaną do robienia serwatki. — D. T. *Heinrich*.

Od dziś, w jatkach na *Sewerynowie* najcelniejsze *mięso wołowe* o grosz taniej na funcie sprzedawanem będzie.

Dziś zmiana lunacji, czyli *pierwsza kwadra* o godz: 0 m. 32 rano. Ze zmianą tą znowu nam wróżą i pogodę i mocne gorąca. Może też nakoniec zjści się już ta wróżba.

Dzisiejszy ranek, wystąpił z dość ulewnym deszczem; co też zrobi poobiednia spacerowa pora?

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 2 kop. 85, *pszenicy* rs. 5 kop. 7, *gryki* rs. 2 kop. $47^1/_2$, *owsa* rs. 2 k. $49^1/_2$, *siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 40 do rs. 4 k. 20, *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 20 do rs. 7 kop. 50, *słomy* furę zwyczajną od rs. 3 kop. 15 do rs. 4 kop. 50, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 29, *okowity* garniec kop. $81^1/_2$, *szumówki* garniec kop. $48^1/_2$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po operze *Klara de Rosenberg*, Panna *Mansui* 2-kroć, Panna *Miller*, oraz PP. *Bordas* 2-kroć, *Galli* 3-kroć, *Berger* 2-kroć i *Assoni* 3-kroć.

Nieostrożność w chwilach używania kąpieli rzecznych, smutne już zaczyna przedstawiać przykłady. Z odebranych wiadomości z różnych okolic Królestwa, kilka już osób, mianowicie włościan, przypłaciło tę nieostrożność życiem.

W następujących miejscach w Królestwie były pożary: we wsi *Zaduszникach* Pow: Lipnowskim; we wsi *Mystkowo* Pow: Pułtuskim; w kolonji *Zabłoty* Pow: Piotrkowskim, i we wsi *Słupia nadbrzeżna*.

Anglja. — W *Londynie* ostatnią pocztą z *Stanów Zjednoczonych* otrzymano wiadomości, że pożar wielki zniszczył miasto *San Francisco*.

Austrja. *Wiedeń 30go Czerwca*. — Podróż Cesarza do *Galicji*, na tygodni kilka odroczoną będzie. — Brat Cesarza ma wkrótce udać się do *Ameryki* fregatą *Novarra*. — Cesarz w Sierpniu ma odwiedzić Królów *Bawarskiego* i *Wirtembergskiego*, w ich stolicach. Król *Pruski* około tegoż czasu przejażdżkę odbędzie, dla odebrania hołdu od Xięztw *Hohenzollern*. — Królowa *Angielska* przysłała w darze Cesarzowi, serwis nader piękny, w którym zręcznie porcelanę i marmur połączono, wartujący 2000 dukatów. Cesarz poprzednio posłał pyszne album, w którem pracowali najznakomitsi artyści *austrjaccy*. — W *Medyolanie* pewien Profesor gimnazjum, zapisał testamentem 200,000 złr. na sale ochrony. — W armji zaprowadzą oszczędności reformami w ubraniu i żywieniu. — Na skutek przywrócenia stosunku Klasztorów bezpośredniego dla Jenerała Zakonu w *Rzymie*, reguła klasztorna mocno obostrzoną zostanie.

Francja. *Paryż 28go Czerwca*. — Liczba podpisów na petycjach za przejrzeniem ustawy wynosi 890,126; spodziewają się, że do dnia rozpraw dojdą do miljona przeszło. Sprawozdanie w kwestji przejrzenia przedstawionem będzie w d. 7 p. m.; rozprawy jednak zaczną dopiero w tydzień, to jest około 14 Lipca. — *Elizejskie* dzienniki otwarcie przyznają, że dotychczasowe działania na rzecz przejrzenia nie powiodły się, ale dowodzą, że pomimo to, władza Prezydenta niezawodnie przedłużoną zostanie. — Pomiędzy *legitymistami* rozdział; zaczynają objawiać nieufność względem P. *Berryer*, ponieważ popiera przedłużenie władzy Prezydenta; między *Elizejczykami* także zgody nie ma. — Prezydent ledwo ro-

zesłał 10 biletów zapraszających na uroczystość otwarcia kolei żelaznej w *Poitiers;* zapowiadają nowąmowę, ale bardzo skromną.— Pan *Walewski* wyjechał do *Londynu* z całym składem tamecznej legacji. — Gorąco bardzo tu dokucza; termometr stu-stopniowy, wskazuje 30 stopni. — Z *Algieru* wiadomości o wyprawie na *Kabylję* są zadowalające. — Obliczono, że dochody *Algierji* przynoszą 20 miljonów franków. — Dzienniki ministerjalne oświadczają się przeciw wypuszczeniu z Francji *Abd-el-Kadera;* przeniesienie go do innego kraju, równa się prawie zupełnemu uwolnieniu; *Emir* zaś posiada ciągle wpływ niezmierny w *Algierji.*— Z prowincji donoszą o nowych pojedynkach politycznych. — W Niedzielę P. *Poitevin* z żoną, stangretem, parą koni i powozem zwyczajnym, puścił się w powietrze nowym balonem *Globe.* 200 żołnierzy przytrzymywało balon, który wzniósł się wspaniale; aeronauta bez przypadku spuścił się o 30 kilometrów od *Paryża,* i o 11ej w nocy wrócił do *Passy,* gdzie mieszka. Jakiś P. Tomasz *Darville* zapowiada, że w przyszłym miesiącu wzniesie się wraz z dwoma swemi synami (jeden lat 22 drugi 17) w powietrze na skrzydłach, mających 15 stóp długości, i szybować będzie jak jaskółka. W d. 5 b. m. przeleciał już dla próby *Sekwanę.*

Hiszpanja.— Rozprawy Izby nie przedstawiają nic ciekawego.— Zmiany w gabinecie nastąpią dopiero po odroczeniu kortezów.

Niemcy.— Wojska *bawarskie* dłużej jeszcze w *Hesji* pozostaną.— Xiążę *Augustenburg* wręczył bundestagowi w *Frankfurcie* protestację przeciw aktowi amnestji ogłoszonemu przez rząd *Duński,* a którym rodzina tego Xięcia tak surowo dotkniętą została.

Prusy. — Minister *austrjacki v. Bruck* przybył z *Wiednia* do *Berlina.* — Jenerał *Wrangel* wyjechał do wód w *Kissingen.*

Włochy. — W *Rzymie* Rada Stanu ukończyła rozprawy nad budżetem 1851 r.; deficyt wynosi 1,200,000 skudów.— W *Florencji* W. Xiążę upoważnił ministrów do zaciągnięcia 12 miljonów fr: pożyczki. — W *Genui* Hr: Terencjusz *Mamiani,* b. Prezes gabinetu w *Rzymie,* jest teraz nauczycielem, i miewa prelekcje filozofji, na które mnóstwo osób uczęszcza; nawet z *Turynu* w tym celu przyjeżdżają.

Rozmaitości.— Pałac *Bagatele* w okolicach *Paryża,* wybudowany został w przeciągu jednego miesiąca, w skutku zakładu zawartego w wieku zeszłym, przez *Marję Antoninę,* Królowę *Francuzką,* z jej szwagrem Hr: *d'Artois* (później *Karolem Xtym*). Na otwarcie tego pałacu, wybudowanego i urządzonego w założonym terminie, Hrabia *d'Artois* wydał obiad, na którym znajdował się brat jego Król *Ludwik XVI,* i wybrani dworu. Po obiedzie, Królowa i kilka innych osób, przedstawili operetkę: *Rose i Collas,* w której i sztuka teatralna i muzyka, nie mało doznały szwanku. Pomimo to, dwór klaskał, sypał pochwały, aż tu w chwili, gdy Królowa kończyła kuplet piosenki, ku powszechnemu oburzeniu, dało się słyszeć sykanie. Królowa zrozumiała, że nie kto inny jak Król, mógł się odważyć na żart podobny; jakoż schodząc na brzeg sceny i kłaniając się widzom, rzekła: »Mości Panie! jeżeli nie jesteś kontent z gry mojej, racz wyjść z teatru, a pieniądze oddane ci będą w kassie." Grzmot oklasków, przyjął to dowcipne znalezienie się Królowej, a Król nieco zdekoncertowany, ucałował rękę Monarchini. (W *Warszawie,* w *Aleach,* istnieje pałacyk zwany *Bagatela,* miłe ustronie pamiętne pobytem wielu dostojnych i znakomitych osób, i licznem zbieraniem się publiczności, gdy w niem *Chovot* urządził wielkim kosztem, miejsce zabaw i przechadzek). — *Madryt,* zdaje się chcieć zdobyć palmę w lataniu po powietrzu. W r. zeszłym, jeden z *Hiszpanów* budował balon, którym miał odbyć podróż do *Londynu;* w r. b., panna obiecała latać. Szczęśliwsza od niefortunnego *Ikara,* Panna Juanita *Perez* (tak się nazywa owa latająca istota), przeleciała za pomocą skrzydeł, część ulicy *Prado.* Doświadczenie to odbyło się za pomocą misternie urządzonych skrzydeł, i ma być powtórzone w teatrze *El Oriente.*— Przed kilku dniami taki był upał w *Londynie,* że konie omnibusowe na ulicach padały. Tego dnia, 9,000 osób używało kąpieli w małej rzeczce *Serpentynie.*— W tych dniach, deputacja fabrykantów *guzików złoconych* w *Londynie,* złożyła adres Xciu *Albertowi,* prosząc go, aby te *guziki,* dziś nie używane, znowu w modę wprowadził. Xżę przyjął łaskawie deputację, i przyrzekł protegować *guziki złocone,* zapomniawszy, że są na świecie fabrykańci *guzików jedwabnych.* Ci znowu dla utrzymania swego przemysłu, wybierają się także z petycją do Xięcia, tak, że ta mała na pozór sprawa, może przypomnieć dawne spory róży *Yorku* i *Lankastru.*— Niedawno w jednym z domów prywatnych, służący niosąc półmisek do stołu, zawadził o próg i upadł. »I ja potrafię tę sztukę, mój *Jonie*", zawołał Pan na niego. »Wierzę bardzo", odparł służący, »bo się jej Pan nauczyłeś w tej chwili odemnie."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chmielnicki Juljan Oby: z Tobelic nr 585; Dębiński Sylwe: Obyw: z Nieznanowa nr 500; Głuski Marcelli Oby: z Moniaki nr 584; Kisielnicki Nacz: Pow: z Płocka nr 570; Koźmian Alex: Xiądz z Brześcia Lit: nr 2009; Machczyński Marceli Sędz: Appel: z Płocka nr 1257; Połubiński Hen: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 584; Sulzer Marja Śpiewaczka z Wiednia nr 601; Starzeński Hen: Hr. z Klukowa nr 476; Sufczyński Kacper Oby: z Hostynny nr 613.

Wyjechali: Bagińscy Józ: i Daniel Urzęd: do Ces:-Rossyj:; Brzowska Florentyna Oby: do Drezna; Górski Kazim: Oby:, i Kwilecki Józ: Hr. do Gub: Grodzieńskiej; Komar Ant: Urzęd: do Wilna; X. Lipka Fran: Pleban do Prażmowa; Rostworowska Marja Hr. do Milejowa; Roland Mich: Oby: do Tuszowa.

W domu *Mintera*, do wynajęcia od *Sgo Michała*: na dole od placu, dwa wielkie **POKOJE**, z Kuchnią angielską; na dole w korpusie, sześć **POKOI**, z Kuchnią angielską i wszelkiemi wygodami.— Tamże na 1m piętrze, **SALON** z gankiem i 2 POKOJE, do czego mogą być dodane, na dole także w korpusie, 3 POKOJE, z Kuchnią angielską:— na 2giem piętrze, od ulicy Świętokrzyzkiej, 11cie **POKOI**, dwa Alkierze, z Kuchnią angielską, i wszelkiemi wygodami. Bliższa wiadomość w Składzie fabrycznym przy rogu possessji.

Podpisany, mieszkający przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1769, zawiadamiam JWW. i WW. Panie, że urządziłem MASZYNY do wyciskania różnych na atłasie deseni, służących do ozdób ubiorów damskich; jak niemniej wybijam na jedwabn: falbanach, jak najgustowniejsze desenie. Przytem donoszę, że przygotowałem znaczny zapas AXAMITEK w różnych deseniach, które sprzedaje za pomierną cenę.— Icek *Pinkert*, Szmuklerz.

Nagrody rs. 30.— Dnia 17 z. m. wieczorem na trakcie Lubelskim, w przejeździe między Pragą i Miłosną, skradziono z bryki lub też w miejscu popasu, BARANA krwi czystej, z wełny ostrzyżonego, mającego znaki wypalone na jednym rogu L. S. i liczbę roku 48, a na drugim nazwisko Owczarni, oraz Nr 161. Kto Barana tego odprowadzi lub o miejscu jego pobytu da wiadomość do P. Ludw: Stejn, klassyfikatora, przy ulicy Podwal pod Nr 525, na 2m piętrze, odbierze powyższą nagrodę.

Były Oficyalista Rządowy, bezżenny, w średnim wieku, życzy przyjąć obowiązek RZĄDCY DOMU, lub Pisarza fabryk. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Krakowskiego.

W domu pod Nr 543 przy ulicy Długiej, są do najęcia każdego czasu: LOKAL na 1m piętrze, od frontu i ogrodu, z balkonem, składający się z 2ch Salonów ozdobnych, z kominkami marmurowemi i lustrami; 5 lub 7 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, różnych zachowań, z 3ma oddzielnemi wchodami, ze Stajnią, Wozownią, Piwnicą i Drwalnią. — PIWNICE suche i widne, mniejsze i większe; oraz różne Składy, są do najęcia każdego czasu. Wiadomość u Rządcy domu.

Przez lat kilkanaście pracując nad wydoskonaleniem się w sztuce robienia rozmaitych Kapeluszy męzkich, otworzyłem przed kilką laty pod własną firmą MAGAZYN gotowych tego rodzaju przedmiotów. Dzięki względom Szan: Publicz:, że praca i starania moje, zaufaniem Jej wynagrodzone zostały. Pragnąc jednak na dalszy czas być również usłużnym i użytecznym, postanowiłem zmienić zajmowane dotąd przezemnie miejsce, raz dla dogodności Szanownych Osób, drugi dla powiększenia, a tem samem i doskonalszego wyrabiania rozmaitych mojego fachu Artykułów. Ufny więc w łaskę i względy Szanownej Publiczności, zaopatrzywszy Skład mój w rozmaite najlepszego gatunku materjały, mam zaszczyt zawiadomić Ją, iż Magazyn mój wraz z fabryką Kapeluszy, przeniosłem pod Nr 492 przy ulicy Miodowej, wprost Kościoła XX. Bazyljanów, w którym wszelkiej gotowej roboty w każdym czasie dostać będzie można, a wszelkie obstalunki jak najakuratniej uskuteczniać będzie mojem największym obowiązkiem.— Fran: *Wojszycki*.

Jest do sprzedania z wolnej ręki POSSESSJA, z małem zabudowaniem, lecz z wielkim Ogrodem czyli placem frontowym, mającym 31,000 łokci □, zdatnym do zabudowania lub założenia wszelkiego Zakładu fabrycznego lub prywatnego, przy ulicy nowo-wybrukowanej. Ktoby sobie życzył, raczy się zgłosić przy uli: Dzielnej pod Nr 2374.— Tamże potrzebny jest KAPITAŁ około 3,000 rs., na hipotekę 2ch Nieruchomości.

OSOBA z wyższem wykształceniem, poświęcająca się z zamiłowaniem zawodowi Nauczycielskiemu, dziś z powodu małego jeszcze zatrudnienia domowego, życzy w własnym domu przyjąć opiekę i wszelki dozór Naukowy nad dziećmi, którychby Rodzice obecni, lub nieobecni w Warszawie, jej staraniom powierzyć chcieli, a to za wynagrodzeniem bardzo umiarkowanem. Wiadomość w Kantorze Guwernantek przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 618*a*, u P. Steingraeber.

PANNY uzdatnione do roboty Strojów Damskich, potrzebne są w Magazynie Mód T. Czernich przy uli: Długiej, w domu zwanym Połkańskie. Wiadomość w tymże Magazynie.

PAKAMERY na Składy, do najęcia każdego czasu, obok Poczty, pod Nr 626 przy ulicy Koziej.

APPARAT dagerreotypu Paryzki, z wszelkiemi potrzebami na widoki i pejsaże, jest do nabycia w domu Blanka przy ulicy Senatorskiej pod Nr 461, u Brandyszewskiego.

KOCZ bardzo porządny, familijny, mocnej budowy, na resorach stojących, z fordekiem i wszelkiemi rekwizytami, tak do jazdy w mieście, jako też i do podróży dalekiej zdatny, jest do sprzedania. Widzieć go i wiadomość o cenie powziąść można każdodziennie, u P. Angielewskiego Sztelmacha przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1854.

Osoba zamężna, lat 23, posiadająca zdrowy pokarm, życzy przyjąć do wykarmienia DZIECIĘ, lub nawet może na żądanie swe usługi poświęcić, w miejscu codziennie na pewne godziny. Wiadomość pod Nr 908 przy ulicy Chłodnej, u P. Szymanowskiego.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1294, APPARTAMENT na 1m piętrze, złożony z 7u Pokoi, z Stajnią, Wozownią, i wszelkiemi wygodami, do najęcia każdego czasu, kwartalnie lub rocznie. Od Sgo Michała zaś, Appartament ten może być zwiększonym o 4ry Pokoje.— Pod tymże Nrem, jest do sprzedania POJAZD używany, i tak nazwana KISZKA Ruska. Wiadomość u Stróża.

SZAFY i ŁÓŻKA jesionowe, oraz KOMODY mahon:, są do sprzedania pod Nr 723 przy ulicy Leszno. Wiadomość u Stolarza.

FORTEPJAN brzozowy, fabryki Troszla, na 6 oktaw, w dobrym stanie, jest do sprzedania za mierną cenę;— również nabyć można SERWANTKĘ i SZAFKĘ na xiążki mahoniowe, w najświeższym guście. Wiadomość w domu Hr. Zamoyskiego przy ulicy Żabiej, na dole, pierwsze drzwi od Ogrodu Saskiego.

DOBRA ziemskie Topola, w Okręgu i Pow: Stopnickim, Gub: Radomskiej położone, odległe od miasta Stopnicy o pół mili, od miast Wiślicy i Nowego Miasta Korczyna o mil dwie, a od Buska o milę, przecięte drogą bitą Stopnicko-Buską, mające całej rozległości morgów miary Warszawskiej 626, w tych gruntu ornego dworskiego do 300 morgów ziemi pszennej, 168 morgów lasu, 11 morgów łąk wydających pięknego siana około 40 wozów, oprócz potrawu, gospodarstwo płodozmienne 80 polowe; Zagrodników pańszczyznę pieszą odrabiających 18, staw zarybiony, Młyn, Austerję przy trakcie Stopnicko-Wiślickim, Dom nowy murowany w ogrodzie angielskim, drugi ogród potażeryjny, a 3ci owocowy; zabudowania gospodarskie murowane i drewniane w najlepszym stanie, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość bliższa u Pełnomocnika Edwarda Sielskiego Patrona, w Kielcach. Szacunek oznacza się na rub: sr. 13,500, z którego przekazanaby została dawna pożyczka Tow: Kred: zł. 12,400 w ilości nieumorzonej, i dług przypadający do wypłaty w roku 1854 około zł. 12,500. Reszty Sprzedawca wymaga zaraz.

Rejent Kancellarji Okręgu Rawskiego w Gubernji Warszawskiej.— Zawiadamia Publiczność, iż na żądanie pełnoletnich, oraz Opieki nieletnich spadkobierców, po niegdy Józefie Szyndlerze, oraz na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1850 r. Nr 7595, w dniu 4/16 Lipca r. b. począwszy od godz. 10 z rana i w dniach następnych, na gruncie wsi Kamiona w Okręgu Rawskim położonej, od Stacji przy Kolei Żelaznej Skierniewice milę jedną odległej, a mianowicie, we Dworze tamecznym, sprzedane zostaną przez publiczną Licytację RUCHOMOŚCI, składające się z porządków domowych i gospodarskich różnych przedmiotów w Szkle, Fajansie, Miedzi, Mosiądzu, Żelastwie, Ubioru, Bielizny i Pościeli, Maszyny Pistorjusza miedzianej, i różnych narzędzi Gorzelnianych, oraz Browarnych, Powozów, Bryczek, Wozów i Zaprząg, Koni, Bydła i Owiec, oraz innych szczegółów, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.— Piotr *Grotowski*.

Różne **FORTEPJANY**, są do najęcia lub do sprzedania pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze.

Mam honor zawiadomić interesowaną Publiczność, że zakład mój PERUKARSKO-FRYZJERSKI, przez lat 21 exystujący przy ulicy Miodowej w domu Lessla, oraz MAGAZYN MÓD, przeniesione zostały na tęż ulicę Nr 481. Zająwszy teraz obszerny na 1 piętrze Appartament, urządziłem go najdogodniej dla przyjęcia zarówno Dam jak i Mężczyzn. Dwa Salony przeznaczone do ubierania głów, umeblowane zostały według dzisiejszych wymagań i porządków, przeznaczone na Magazyn Mód, który zaopatrzony został w rozliczne artykuły toalet podług najświeższych Żurnali, oraz we wszelkie ubrania dla Dzieci, gdzie także przyjmowane będą wszelkie obstalunki. Oba te zakłady doznawszy już dawniej względów Szanownej Publiczności, mam zaszczyt i nadal polecić jej łaskawości.— K. *Kraciński.*

Jest do sprzedania KARETA podwójna, ze wszelkiemi rekwizytami, zdatna do miasta i podróży;— oraz Sanie, Chomonta, i inne ruchomości stajenne. Wiadomość w każdym czasie w pałacu Namiestnikowskim, na Kra:-Przedm: Nr 387, u Szwajcara Chmielewskiego.

MEBLE mahoniowe, świeżego fasonu, bez wysłania, to jest: Kanapa, 12 Krzeseł, dwa Fotele i Stół, są do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nr 754 na 2m piętrze od frontu, drzwi przy schodach. Widzieć je można codziennie od 3 do 5 po południu. — Prócz tego pod Nr 930 przy ulicy Chłodnej na dole, są do zbycia MEBLE Jesionowe, to jest: 6 Krzeseł i Kanapa, za bardzo niską cenę.

Ktoby miał do umieszczenia KAPITAŁ rsr. 150 lub 200, i życzył mieć za procent stół, mieszkanie, i wszelkie wygody; niech raczy zostawić swój adres pod Nr 403 na Krak:-Przedm:, gdzie skład Oleju.

Bracia *Bardet*, otrzymawszy z Paryża świeży transport POMARAŃCZ karłowatych owocem pokrytych, MAGNOLIA exoviensis z pączkami i innych roślin, polecają się z takowemi szanownym amatorom. Życzący sobie, mogą nabyć one na miejscu w Ogrodzie Hr: Zamoyskich przy ulicy Senatorskiej, po cenach bardzo przystępnych; Pomarańcze zaś i Magnolia, sprzedają po cenach stałych, rubli sr. 3 za sztukę.

MIESZKANIE złożone z kilku Pokoi, z Ogrodem, Kuchnią angielską, Piwnicą, Stajnią i Wozownią, z meblami lub bez, wynajęte być może każdego czasu, na letni lokal, kwartalnie lub miesięcznie. Wiadomość u Właściciela przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 2997.

Na wieś potrzebna OSOBA Płci żeńskiej w średnim wieku, z lepszem ukształceniem, znająca się dobrze na kobiecem gospodarstwie, wyręczeniu Pani domu, przytem umiejąca szyć dobrze. Życząca przyjąć ten obowiązek, niech się zgłosi pod Nr 280, na rogu ulicy Freta i Długiej, w Sklepie.

Dwa FOTELE skórą pokryte; 9 STOLIKÓW palisandrowych nowych; Stolik na farby; Reisbret, i t. p. drobne przedmioty, są do sprzedania pod Nr 1359 przy ulicy Wareckiej. Wiadomość tamże na dole, po prawej stronie.

APARTAMENT składający się z 4ch Pokoi, Salonu, Przedpokoju, Kuchni, z osobną Górą, Piwnicą i Drwalnią, na 2m piętrze, z meblami lub bez, każdego czasu, kwartalnie lub rocznie, do najęcia przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1315, w domu Zrazowskiego, dawniej Sułkowskie zwanym.

W domu domu pod Nr 1050 przy ulicy Grzybowskiej, są FORNALKI do wynajęcia do stałej roboty.

Są do wynajęcia **MEBLE** jesionowe; oraz FORTEPJAN o 6ciu oktawach, na Grzybowie, wprost ulicy Królewskiej pod Nr 1103, w dziedzińcu na dole.

PŁYNU do wygubienia na zawsze Nadgniotków, bez użycia jakiegobądź narzędzia, można dostać każdego czasu pod Nr 80, ulicy Kanonji na dole.

Ktoby miał do sprzedania **TŁOMOK** używany, średniej wielkości, w dobrym stanie będący; raczy nadesłać Adres z wyrażeniem ceny do Hotelu Polskiego pod Nr 33.

Skład Obić papierowych, rozet, cerat, papierów kolorowych, bordiur i wszelkich ozdób introligatorskich, Braci Moes, przy ulicy Miodowej od rogu Senatorskiej w domu W. Bujno, zaopatrzony został w znaczny wybór OBIĆ i SZLAKÓW, podług najświeższych modeli paryzkich wykończonych. Kupującym obicia w powyższym Składzie, poręcza się jak najakuratniejsze wyklejanie pokoi, przez ludzi swych w sztuce tej i pod jego dozorem wydoskonalonych.

Do sprzedania z powodu wyjazdu, za cenę bardzo umiarkowaną, KOŃ powozowy, dość rosły, maści gniadej, dobrze utrzymany, silny, zdatny szczególniej dla furmana. Wiadomość pod Nr 794 c, przy ulicy Elektoralnej, u Stróża, albo u Stangreta Fryderyka.

Są do ulokowania 10,000 Listami Zastawnemi, na 1szą hipotekę Domu w Warszawie na rok jeden. Wiadomość powziąść można u W. Konopki, Pisarza Hotelu Niemieckiego.

Gdy pewna osoba, trudniąca się sprzedażą butelek, bez mojego upoważnienia przyjmuje obstalunki na butelki, niby z mojej fabryki pochodzić mające, przeto zapobiegając nadużyciom, zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż do przyjmowania zamówień na wyroby Szklane mojej fabryki, jest wyłącznie tylko upoważniony **SKŁAD SZKŁA** P. Aug: *Herman*, przy ulicy Krak:-Przedm:, wprost nowego Zjazdu, który butelki moje po cenach fabrycznych dostarczać będzie.
G. *Liebert*, Właściciel hut szklanych.

Jest do wynajęcia **LOKAL** z Meblami, składający się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, z Kuchnią angielską, na kilka tygodni, lub miesięcznie, w Rynku Nowego-Miasta pod Nr 318. Wiadomość u Właściciela.

Mieszkanie do najęcia w każdym czasie, to jest: dwa **POKOJE** od frontu, Przedpokój i Kuchnia angielska, przy ulicy Krakow:-Przedm: pod Nr 441, naprzeciw Odwachu, na piętrze. Wiadomość w handlu Sukna, z meblami lub bez, do Sgo Michała.

FARBY OLEJNE POKOSTOWE,
LAKIERY,
POLITURY, WERNIXY, i t. p. przedmioty,
na drzewo, szkło, marmur, papier,
wyrobu
LUDWIKA SPIESS,
sprzedają się po cenach stałych w Składzie Głównym w Warszawie, w Składzie Materjałów Aptecznych przy ulicy Senatorskiej, przy placu Ratuszowym obok Kościołka PP. Kanoniczek, Nro 464 i 5.

W powołaniu się na powyższe zawiadomienie, jak również na doniesienie Fabryki J. A. *Kraussego*, w Kurjerze Warszawskim i innych gazetach, w dniach 13 i 15 b. m. umieszczone; mam zaszczyt donieść, iż zachęcony wezwaniem wielu osób do wyrabiania dobrych Farb i Lakierów, takowych znaczne zapasy przygotowałem, i sprzedaż ich z dniem 1 Maja r. b. rozpocząłem, znosząc jednocześnie Skład Komissowy Farb P. Kraussego.

Zarazem mam zaszczyt donieść, iż uzyskawszy łaskawe zadowolenie osób używających wyroby moje, pragnę uczynić sprzedaż takowych przystępniejszą przez urządzenie Składów na prowincji; dotychczas jednak sprzedaż ich wyłącznie tylko w wyż wskazanem miejscu uskutecznia się.— Ludwik *Spiess*.

Rrs. 15 nagrody, kto wyśledzi parę KLACZY, skradzionych ze stajni w Folwarku Stanisławowiu, z dnia 24 na 25 z. m.: obie maści skaro-gniadej, jedna lat 9, nieco jaśniejsza; druga lat 4, ciemniejsza: i raczy zawiadomić na koszt ogłaszającego Wójta Gminy Ładzyń, przez Warszawę, Mińsk do Ładzynia.

Na batalji *Samossiery* w *Hiszpanji* r. 1808, zginął mój Kolega Porucznik b. Gwardji Cesarskiej Szwaljerów, **ROWICKI**, zostawiwszy u mnie dług honorowy, franków 200, czyli Rsr. 48.

Ponieważ dotąd nie mogłem się dowiedzieć o jego Krewnych, mogących mieć prawo do odebrania pomienionej Summy, przeto wzywam takowych, ażeby się zgłosili franko pocztą do podpisanego, przez *Białobrzegi*, *Mogielnicę* do *Miechowic;* czego jeżeli w miesięcy trzy nie uczynią, Summę tę na cel dobroczynny obrócić postanowiłem. — W. *Dobiecki.*

KLACZ skaro-gniada, rassy angielskiej, 8 lat;— WAŁACH brudno-kasztanowaty, rassy angielskiej, 7 lat mający, są do sprzedania w Hotelu Krakowskim.

DOBRA UŁĘŻE GÓRNE, w Powiecie Łukowskim, nad rzeką Wieprzem, niedaleko miasta Baranowa położone, są z wolnej ręki do sprzedania. Majątek ten składający się z trzech folwarków, ma wysiewu w gospodarstwie trzy-polowem: żyta, korcy 228; pszenicy, korcy 40; stosunkowo jarzyny; propinację z pięciu karczem złożoną; dwa stawy rybne; sześć sadzawek p. brzegu rzeki, i jezioro nad Wieprzem; dwa młyny wodne; gospodarzy pańszczyznianych po 3 dni ciągłe i dwa piesze odrabiających, 43ch, i czynszowników 7miu; ogród spacerowy piękny, owocowy, przeszło 150 rubli sr. dochodu czyniący; dom mieszkalny murowany o piętrze. Pomiar gruntów w roku zeszłym uskuteczniony, wykazał rozległości tego majątku włók sto siedmnaście. Ktoby sobie życzył nabyć opisany majątek, bliższych objaśnień, jakoteż i o warunkach sprzedaży, dowiedzieć się może na miejscu, lub też w Dobrach Wola Okrzycka, o dwie mile od opisanych Dóbr odległych, to jest w miejscu zamieszkania Właścicieli wspomnionych majątków.

SPECYFIKACJA Lombardowa, wydana za Nrem 14,255, należąca do biletu zastawu Nro 10,451, zaginęła. Uprasza się więc każdego, ktoby takową znalazł, o oddanie jej do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych SSrów, tudzież z mocy upoważnienia Praesidii Trybunału Cywilnego tutejszego, RUCHOMOŚCI do pozostałego majątku po Szymonie Robusz należące, a składające się: z Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Kosztowności, Szkła, Porcellany, dwóch tysięcy przeszło Xiążek pod tytułem: Wydoskonalona Kucharka; tudzież Broni myśliwskiej i t. p. przedmiotów, w domu pod Nr 1779, przez publiczną Licytację w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godz: 4 z południa i dni następnych, wyprzedane będą. — Rejent K. Z. G. W. Jan *Dzięcialkiewicz.*

Para **CHOMONT** *Rzymsko-Angielskich*, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Podwal pod Nrem 526. Wiadomość u Józefa *Trochanowskiego.*

Jest do najęcia na miesięcy trzy, dwa POKOJE, Przedpokój i Kuchnia, przytem Ogródek kwiatowy przed oknami, pod Nr 379 na Pradze, w domu murowanym blisko mostu.

OSOBA obeznana z Gospodarstwem Wiejskiem, życzy sobie wnijść w obowiązek za Gospodynię. Wiadomość przy ulicy Wspólnej pod Nr 1639, u Pani Ignatowskiej.

BILET Lombardowy, wydany za Nrem 3,209, zaginął. Uprasza się więc każdego, ktoby takowy znalazł, o oddanie go do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.

W Ogrodzie Rudolfa *Ohma*, za Wolskiemi Rogatkami, dostać można każdego czasu: **WIŚNI, CZEREŚNI** i **TRUSKAWEK**, świeżo rwanych.

Od Sgo Jana r. b., jest do wynajęcia w nowo-wystawionym domu P. Stanisława *Lesser*, przy ulicy Miodowej Nro 491, nad sklepem P. *Żygardłowicza*, **LOKAL** na 2giem piętrze, a mianowicie: Salon z balkonem i gabinecikiem, 10 Pokoi, przedpokój, kuchnia, dwie spiżarki, piwnica, drwalnia i wozownia. Wiadomość u Rządcy Domu. — Tamże potrzebne jest STARE LASOWANE **WAPNO**.

FORTEPJAN mahoniowy, fabryki wiedeńskiej, w bardzo dobrym stanie, o 6u oktawach, z powodu zmiany lokalu, jest do sprzedania za rs. 50. Informacja pod Nr 616, ulica Daniłowiczowska, w oficynie po prawej ręce, na 1m piętrze.

Ktoby z WWch Panów Właścicieli Aptek w m. Warszawie, lub z miast Gubernjalnych i Powiatowych, życzył swą **APTEKĘ** sprzedać, raczy franko donieść pod adresem do Wgo Gargulskiego w Warszawie przy uli: Krzywe Koło pod Nr 185; jak również, mający chęć nabycia APTEKĘ w mieście Okręgowem, powziąść może tu wiadomość.

Jeżeli kto z PP. **PODAPTEKARZY**, życzy przyjąć obowiązek w Gub: Lubelskiej, niech się raczy zgłosić pod Nr 69 w Rynku Starego-Miasta w Warszawie w dziedzińcu na 1sze piętro, drzwi na lewo, gdzie poweźmie bliższą informację.

SPECYFIKACJA Lombardowa, wydana za Nrem 13,667, należąca do biletu zastawu Nro 8,695, zaginęła. Uprasza się więc każdego, ktoby takową znalazł, o oddanie jej do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może; albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.

KANTOR KOMMISSOWY

Stręczeń, Próśb i Korrespondencji, przy ulicy Miodowej pod Nr 489 c, wprost Sądu Appellac:, J. Markowskiego.

Są do ulokowania SUMMY: od 1,000 do 6,000 rsr., na pewną hipotekę domu w Warszawie bez pośrednictwa faktorów.— Życzą być umieszczeni: Rządcy dóbr, Ekonomi i Officjaliści.— Osoba płci żeńskiej, pragnie przyjąć obowiązki Gospodyni domu na wsi. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Jest do odstąpienia od 8go Lipca, POKÓJ z Przedpokojem, od frontu, na 1m piętrze. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła 17.

TEATR WIELKI. Jutro, Widowisko bezpłatne. (W Teatrze Rozmaitości, widowiska nie będzie).

KOLEJ ŻELAZNA W. W.— Pociągi Odchodzą: o 7½ rano, do Granicy i Łowicza; o 1 m. 20 z poł: do Częstochowy; o 5 wiecz: do Łowicza. Przychodzą: o 10 m. 10 rano z Łowicza: o 3ej ¼ z Częstochowy; o 7 m. 50 wiecz: z Granicy i Łowicza.

Zawiadomić mam zaszczyt Szanowną Publiczność, że CUKIERNIĘ moję, dotąd w domu Mecenasa Rudnickiego przy ulicy Długiej istniejącą, w pierwszych dniach kwartału bieżącego, przenoszę do domu Potkańskich, naprzeciw Hotelu Niemieckiego, i że takową zaopatrzyłem w znaczne zapasy: Cukrów, Karmelków, Czokolady parowej w różnych gatunkach, Karmelków pektoralnych na Glisty, od Zaflegmienia Gardła, Chrypki, Kaszlu katarowego i t. p.; że każdego czasu w Cukierni mojej dostać będzie można wszelkiego rodzaju Napojów, Lodów w różnych gatunkach, po cenach nader przystępnych. Nadto, na żądanie wielu Osób, mianowicie z okolic Kalisza, założyłem w mieście tem, przy Xięgarni P. Henryka Hurtig, Skład komisowy wszelkich moich wyrobów, szczególniej zaś: Czokolady parowej, Karmelków pektoralnych, i Masła z Kakao, które tamże częściowo i hurtem po cenach stałych nabyć można — Do tej Cukierni potrzeba 2ch Chłopców do nauki dobrej konduity.— E. *Głębocki.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*